GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 34. 28. Lutego 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryyskie.

Głos publiczny zaczyna się coraz bardziey domagać uwolnienia nieszczęśliwych Europeyczyków w ięczących w niewoli północney Afryki, i poskromienia Kraiów zboieckich. Gazeta Frankfórtska zawiera następuiący, przysłany iey do umieszczenia artykuł, wskazuiący konieczność i środki, wstrzymania morskich rozboiów Barbaryyczyków:

„W czasie, kiedy się trudnią wyszukiwaniem środków, iakoy można znieść handel Murzynami w zachodnim półwyspie Afryki, i kiedy oświecona Europa łoży swoie usiłowania na rozszerzenie dobrodzieystw handlu, tak dla bezpieczeństwa osobistego, iak i własności wewnątrz tego niezmiernego Kraiu, gdzie w istocie łagodni, czynni i do używania korzyści z istotney poprawy obyczaiów wynikaiącey sposobni znayduią się ludzie, osobliwszą i zadziwiaiącą iest rzeczą, że uwaga nie iest zwróconą na północne wybrzeże tegoż samego Kraiu, gdzie sami tylko Tureccy rozbóynicy morscy przebywaią, którzy nie tylko w sąsiedztwie swoiem zostaiących kraiowców uciskaią, ale ich nawet z sobą wleką, i dla osadzenia nimi swoich rozbóyniczych okrętów w niewolę ich zakupuiąc, własny swóy Kray z tęgich rolników, a tameczne wybrzeża Europeyskie ze spokoynych mieszkańców ogołacaią. Ten haniebny rozbóy morski nie tylko ludzkość oburza, ale nadto w nayszkodliwszy sposób czyni uszczerbek handlowi; dzisiay bowiem nie może żaden kupiecki okręt po Sródziemnem lub też Atlantyckiem morzu żęglować, bez obawy bydź od korsarzów schwytanym, i w niewolą do Afryki zaprowadzonym. Rząd Algierski składa się z Officerów Orty, czyli pułku Janczarów, rewolucyynego żołnierstwa, którzy zuchwale cienia nawet zwierzchnictwa Porty Ottomańskiey uznawać nie chcą, chociaż ta im niepodległości w żaden sposób nie przyznaie. Na Deja obieranym bywa zawsze z Orty ów Officer, który się naywięcey okrucieństwem wsławił. Ten stoiąc na czele Rządu czyli Dywanu, o tem tylko pamięta, iakby pomocników swoich spanoszyć, i pozwala im dopuszczać się wszelkiego rodzaiu gwałtów i rozboiów morskich na słabych Europeyskich Narodach, od których nie obawia się żadney bezpośredniey zemsty. Sama Ottomańska bandera nie iest dostateczną dla obronienia swoich Greckich Poddanych, i zabezpieczenia ich od naiazdów Algierskich rabusiów. Niedawno kazał Dey, nie wiedzieć czyli iedynie z dzikiey ochoty, lub też powodowany barbaryńską polityką, maiącą na celu zniszczenie handlu iego Tunetańskich i Trypolitańskich rywalów, wywieszać wszystkich okrętowych ludzi, którzy wywożąc zboże z Archipelagu i Egiptu, w iego wpadli ręce. Za to też Basza Egipski, słusznym uniesiony gniewem, kazał aresztować wszystkich Algierczyków w Państwach iego przebywaiących, i żąda teraz, lecz bezskutecznie, powrócenia ładunków, zabranych mu niesprawiedliwym sposobem, przez Deja Algierskiego. — Porta Ottomańska widzi z nieukontentowaniem, a nawet z niedowierzaniem, że buntowniczy hołdownik śmie popełniać nayszkaradnieysze gwałty na iey spokoynych Poddanych, i przez to tamować handel, którego utracone korzyści tem się dotkliwiey czuć oneyże daią, ile że musi opłacać woyska tych Baszów, którzy są rozstawieni na wschodnich granicach Państwa Ottomańskiego, i pokonywać Wehabitów oraz inne liczne Arabskie hordy. Z drugiey strony musi na tem zależeć Europie, ażeby Rząd Ottomański utrzymany był w przyznanem mu znaczeniu i potędze, któremi buntuiących się Baszów i Beiów na wodzy trzymać, i oraz przeszkadzać im może do popełniania podobnie, iak Algierczykowie, rozboiów morskich. Interes ten Europy zasadza się szczególniey na konieczności, w iakiey się często znayduie względem sprowadzania zboża od czarnego morza lub też i od Nilu, w których to okolicach dotąd ieszcze panuie obfitość; przyiazna bowiem pogoda południowey części, naprawia zawsze w tymże samym roku skutki złey pory czasu w północnych częściach tamecznego Ottomańskiego Kraiu, i tak odwrotnie. Jeżeli więc ta-

)(

ki barbarzyniec, mianuiący się niepodległym Xiążęciem (luboć od swoiego prawego Pana W. Sułtana za takiego nie iest uznanym), podług swoiey dowolności, nie tylko Greków zagrażać, straszyć i wieszać ich może, ale nadto żeglarzów owych małych Europeyskich Kraiów, które same tylko w owych stronach prowadzą handel, dla okrętów wielkich Mocarstw z tey przyczyny nie ze wszystkiem korzystny, ponieważ z tak małym kosztem żeglować tam nie mogą; ieżeli więc mówię podobny zuchwały Dowodca rozboyników morskich podług swoiego uroienia przeznaczone do Europy zboża chwytać może, zawisły iuż przez to samo ucywilizowane Narody od iednego herszta rozboyników, który pomimo ich wiedzy niedostatek zboża powiększyć, albo ie w nieurodzaynych latach na głód wystawić może. Barbarzyniec ten używa okropnego sposobu do wyciśnienia od Chrześciiańskich Monarchów summ pieniężnych; to iest: grozi im (iak to się niedawnemi czasy z Sycylii ą stało), że każe wszystkich ich Poddanych zamordować, którzy w iego ręce wpadli. Przez swoie okrucieństwa i okropne groźby wyłudza od iednych Monarchów Chrześciiańskich summy, ażeby niemi drugich z pomiędzy nich zawoiować, i takim to sposobem wkłada kontrybucyę na całą Europę i zniewala właśnie koleyno Narody do płacenia mu haraczu za iego szkaradne czyny, przymuszaiąc ie okupywać wolność tym nieszczęśliwym niewolnikom, a oraz i pokóy. Byłoby zbyteczną rzeczą więcey ieszcze dowodzić, że podobny stan tego przedmiotu, nie tylko iest okropnym i obrzydzenia godnym, ale nadto Religiię, ludzkość i honor naymocniey obrażaiącym. Przy postępie oświaty i poprawy obyczaiów, potrzebaby koniecznie te szkaradne zbrodnie wytępić na świecie. Dowiedziono iest, że używane dotąd ku obronie przez Chrześciiańskie Mocarstwa woienne środki, nie tylko Barbaryyskim wystarczyć nie mogły, ale nadto, po większey części, mocnieysze ieszcze ugruntowanie niebezpieczney potęgi tych korsarzów za sobą pociągnęły. Długi czas spuszczała się Europa na usiłowania Kawalerów Maltańskich i oraz dostrzegła, że Zakonowi temu w ostatnich czasach zbywało na siłach i na dostateczney energii w położeniu tamy ciągle ponawianym zamachom tych licznych rabusiów morskich. Nawet we względzie zasad, na iakich ów Zakon się wspiera, zabraniaiących wszelkie obcowanie i handel z niewiernymi, nie mogliby byli nigdy ci Kawalerowie użyć wszystkich pomocnych środków polityki, gdyby nawet byli traktaty przymierza z owymi Xiążętami zawierali, którzy są raczey sami ofiarami rozboyniczego systematu, aniżeli czynnymi pomocnikami, iak na przykład Tunis i Maroko; ostatnie te Kraie zostaią pod Rządem Xiążąt kraiowców, którzy od dawnych czasów skłonnymi, i dosyć silnymi się pokazali do utrzymania handlowych stosunków, i zgody dobrego sąsiedztwa z Europeyskiemi Mocarstwami. Nie mógłby więc Zakon ten, gdyby nawet odżył, sam z siebie bydź dosyć mocnym do dopięcia zamierzonego celu. Tym celem iest zabezpieczenie na zawsze Europy od naiazdów i łupieztwa Afrykańskich rozboyników, i zaprowadzenie w mieysce panuiących od czasu Barbarossy rabusiów morskich, takich Rządów, któreby handel popierały, i że wszystkiemi ucywilizowanemi Narodami w dobrém porozumieniu zostawały."

„Zachodzi teraz pytanie, iakich się trzeba chwycić środków dla dopięcia tego zamiaru? Podpisany pragnąłby wszystkich natchnąć tem przekonaniem, iakiem sam po trzydziestoletniem rozmyślaniu i głębokich rozbiorach, całkiem iest przenikniony. Przedmiot, o którym tu mowa, był ciągłem iego zatrudnieniem, tak podczas iego poselstwa do Porty Ottomańskiey, w obozach i w pochodach, iak i w czasie całey wiadomey epoki, gdzie z Narodami i pokoleniami Azyi i Afryki w stosunkach zostawał. To zupełne przekonanie o możności położenia prędkiego końca morskiemu rozboiowi Barbaryyczyków, nie może bydź lepiey wyprobowanem, iak ofiarowaniem się podpisanego do przyięcia na siebie kierunku przedsięwzięcia tego, skoro tylko iego rozsądkowi i zarządzeniu zostawione będą potrzebne do tego środki. Uniesiony wspomnieniem na złożoną przysięgę Kawalera zakonnego, i ożywiony życzeniem wzniecenia w sercach wszystkich innych Chrześciiańskich Kawalerów równie zaszczytney gorliwości ku tey dobrey sprawie, czyni podpisany propozycyę Narodom pomyślnym skutkiem tego szlachetnego i sławnego przedsięwzięcia szczerze się interessuiącym, ażeby za pomocą zawartego między sobą przymierza, dały kontyngens na utworzenie morskiey siły, z któreyby się ukształciła, że tak rzekę, stała siła morska, którаby bez narażania iakieykolwiek bandery, i nie należąc do woyny lub innych politycznych sporów Narodów, ustawicznie pilnowała wybrzeżów śródziemnego morza, i iak naygorliwiey rozboyników morskich na lądzie i morzu ścigała i chwytała. Ta od całey Europy wystawiona i utrzymywana siła morska, nie tylkoby handlowi zupełne bezpieczeństwo ziednała, ale nawet mieszkańców północnych wybrzeżow

Afryki do obyczayności i porządku doprowadziła, przymuszaiąc ich do zaniechania tego, własnemu ich przemysłowi i prawdziwemu handlowi tyle szkodliwego korsarstwa. Ta znakomita zaczepna i odporna siła morska rozpoczęłaby pierwsze doświadczenie od ścisłey blokady stanowisk morskich i wszystkich gniazd rozbóyniczych, przytem musieliby Posłowie wszystkich Monarchów i Kraiów Chrześciiaństwa zobopólnie działać, i przedstawić Porcie, że będzie odpowiedzialną za nieprzyiacielskie przedsięwzięcia wszelkiego rodzaiu swoich Poddanych, ieżeli dłużey w Kraiach swoich będzie pozwalała zaciągania przeznaczonych do Afryki osad, które iey naymnieyszey korzyści nie przynoszą, gdy tymczasem te siły zbroyne mogłyby bydź lepiey użytemi przeciw iey własnym nieprzyiaciołóm, aniżeli przeciw Europeyskim Kraióm w przyiaźni z nią zostaiącym. Prócz tego trzebaby żądać od Porty, ażeby nie potwierdzała, i urzędownie zabroniła wszystkich woien przez tych buntowników Europie wydawanych; możnaby przymusić Portę do rozdawania nagród tym z pomiędzy Janczarów, którzy są okrętowymi Kapitanami, i innym Algierskim marynarzóm, ażeby byli posłusznymi rozkazóm Sułtana, przezcoby Dey uyrzał się wnet opuszczonym, i że znacznych obronnych środków ogołoconym. Tenże sam wpływ mógłby ieszcze tem więcey skutkować w Tunis, ile że Kray ten w ustawiczną woynę z Algierem wplątany, od swoiego przeciwnika wszystkiego się ma obawiać. Z resztą Naczelnik Rządu w Tunis iest charakteru zupełnie przeciwnego charekterowi Deja Algierskiego; dla tego rad skłoni się do wszystkiego, co Kray iego ucywilizować i dobru iego Poddanych pożytecznem bydź może. Pokóy między Tunis i Sardynią, która przez wydzieranie sobie Poddanych tyle ucierpieć musiała, powinienby bydź pierwszym krokiem, któryby uczynić należało, ażeby w wykonaniu tego proiektu niczego nie zaniedbać. Dalsze obiaśnienie co do tego przedmiotu łatwoby się rozwinęło, skoroby tylko Monarchowie wskazaną zasadę przyiąć, i podpisanemu zaufanie, tudzież potrzebne do tego przedsięwzięcia upoważnienie udzielić raczyli."

W. Sidney Smith, Prezes.

Wielka Brytaniia.

Przyiaźny sposób myślenia wyrażony dla Barbaryyczyków w liście, pisanym z rozkazu Gubernatora wyspy Malty Jenerała Maitlanda do Konzulów N. Króla W. Brytanii, zdaie się dowodzić, że na Ministrach Angielskich mało co skutkował kawalerski proiekt Pana Sidney Smitha. List ten tak opiewa:

W Valetta dnia 12. Października 1815.

„Odebrawszy Jego Excellencya rozkaz od Ministrów N. Pana wzięcia pod swóy bezpośredni kierunek i dozór rozmaitych Angielskich Konzulów przebywaiących w Barbaryyskich Kraiach (wyiąwszy Konzula w Maroko przesiaduiącego), ogłasza ninieyszem, ażeby ci, którzy w tym względzie czynić maią iakowe reklamacye, do pierwszego Sekretarza Rządu tey wyspy udawali się. A gdy Jego Excellencya nayżywsze czuie pragnienie utrzymania systematu dobrey harmonii i przyiaźni, które między Angielskim Rządem i Barbaryyskiemi Kraiami przez tyle czasu tak szczęśliwie się utrzymywało, wzywa przeto ninieyszem Konzulów Angielskich, tudzież wszystkich, którychby się ta wiadomość tyczeć mogła, ażeby we wszystkich punktach tyczących się Rządów pomienionych Kraiów i Angielskiego, weszli w korrespondencyę z Gubernatorem wyspy Malty, daiącym oraz to zapewnienie, że wszystkie iego usiłowania dążyć będą do utrzymania liberalnego i rzetelnego systematu, którym Rząd Angielski w tak wysokim stopniu celuie."

Prusy.

Gazety Berlińskie zawieraią co następuie:

„N. Król chcąc dadź dowód swey nayważszey łaskawości pułkom obrony kraiowey z roku 1813 za okazane następnie w trzech wyprawach woiennych męztwo, rozkazał z pomiędzy nich, na uwiecznienie pamiątki, utworzyć cztery gwardyyskie bataliiony obrony kraiowey, iednego w Królewcu w Prusiech z pułków prowincyi Wschodnio-Pruskiey, Litewskiey i Zachodnio-Pruskiey, drugiego w Szczecinie z pułków Pomeranii i Nowey Marchii, trzeciego w Berlinie z pułków Marchii Elektorskiey, czwartego w Wrocławiu z pułków Sląskich, nadawszy, dla tem większego zaszczytu, bataliionowi Berlińskiemu Królewica Następcę tronu za pierwszego Dowodcę, bataliionowi Szczecińskiemu Xięcia Wilhelma, wtórego syna swego, za pierwszego Dowodcę, bataliionowi Wrocławskiemu Xięcia Karola Pruskiego iako Kapitana, a Królewieckiemu Xięcia Albrechta Pruskiego. Chcąc także N. Król równym łaskawości dowodem zaszczycić wystawione późniey pułki obrony kraiowey, rozkazał utworzyć cztery bataliiony grenadyerów obrony

kraiowey, iako to: w Magdeburgu z obrony kraiowey Elbskiey, w Halli z Saskiey, w Bielefeld z Westfalskiey, a w Düsseldorf z Reńskiey obrony kraiowey, podług takichże zasad, iak bataliony gwardyi.

Według doniesień z Wrocławia była niedawno rozdzieloną znaczna gratyfikacya pomiędzy żołnierzy 6go korpusu woyska, którym Hrabia Tauenzien de Wittenberg dowodził. Pochodzi ona z nadzwyczayney kontrybucyi 40000 talarów, wybraney roku zeszłego w mieście Rennes, w którém kilku nierozsądnych Bonapartystów do téy zuchwałości doszło, iż na wchodzących Prusaków, a nawet na samego dowodzącego Jenerała ognia dawali. Gratyfikacya ta sprawiła radość powszechną.

List z Wrocławia pod d. 15. Lutego (*którysmy temi dniami odebrali*), zawiera co następuie:

„Mówią o ustanowioney przez Króla szczególney Kommissyi dla roztrząsania ideów do nowey Konstytucyi Stanów kraiowych. Składa się ona z trzech Członków, dawnieyszego W. Kanclerza Beyme, taynego Radcy Stanu Stegmana i taynego Radcy Stanu Niebura. Kommissya ta ma mieć zlecenie zdadź z tego sprawę w przeciągu 6 tygodni.“

„Mianowanie dwóch Ewanielickich Biskupów ogłoszonem zostało przez Gazety; dalsze szczegóły tey w rozmaitym względzie ważney rzeczy, wyrażone są w reskrypcie Ministeriium spraw wewnętrznych, z dnia 9. Lutego. Protestanccy Biskupi maią rangę naczelnych Prezesów i używaią z resztą wszystkich prerogatyw, praw i honorów, iakie od dawnych czasów Biskupom przynależą. Ich ubior kościelny tem się tylko różni od zwyczaynego duchownego, że iest z tęgiey iedwabnéy materyi zrobionym. Na piersiach noszą Krzyż złoty, zawieszony na czarney iedwabney wstędze. O wartości dwóch Mężów, których ten zaszczyt spotkał, nie zachodzi żadna wątpliwość. Naczelny Kaznodzieia nadworny Sack, zasłużył się szczególniey iako spowiednik i nauczyciel Religii Domowi Królewskiemu. Jeneralny Superintendent Borowski w Królewcu iest stary, zasłużony nauczyciel Religii, pełen gorliwości dla niey, i patryotyzmu. Zmarła Królowa poważała wysoce iego osobę, Król zaś od roku 1807go utrzymywał z nim regularną korrespondencyę. Sądzą, że myśl mianowania Protestanckich Biskupów wzbudził Radca konsystorski D. Augusti w Wrocławiu, a to w drugiey części pisma swoiego pod tytułem: Przypomnienia z dzieiów Niemieckiey reformacyi, które na wielkanoc roku 1815go wyszło. Zawiera się w niem rosprawa o czynionych od roku 1701go do 1713go doświadczeniach względem zaprowadzenia w Prusiech ustaw Angielskiego Kościoła, do czego się Leibnitz szczególniey przykładał. Autor otrzymał za to pochwałę od Ministeriium spraw wewnętrznych.“

Wielu żydów w Berlinie założyło nową synagogę, gdzie Pan Jacobsohn i kilku innych żydów miewali nauki dla licznego zgromadzenia. Celem iey było utworzenie nowey sekty i przekształcenie dawney religii Moyżeszowey. Król Pruski rozkazem swoim zabronił utworzenia takowey sekty, żydzi iednak podali drugą prośbę Monarsze, lecz nic nie wskórali, i kazano im odprawiać nabożeństwo nie gdzieindziey iak tylko w dawney bożnicy.

Królestwo Polskie.

Namiestnik Królewski odbieraiąc rozliczne doniesienia od Obywateli liniią graniczną przeciętych, iż artykuły traktatu Wiedeńskiego między NN. Cesarzem Wszech Rossyi, Cesarzem Austryackim i Królem Pruskim, co się tycze Obywateli różno - rządowych (*sujets mixtes*) nie są ścisle zachowywane, ogłosił przez Gazety Warszawskie z dnia 20. Lutego dla ułatwienia wszelkich w téy mierze zachodzić mogących trudności i nieporozumień, artykuły 20ty i 21wszy z traktatu między NN. Cesarzem Wszech Rossyi i Cesarzem Austryackim, tudzież artykuły 18ty i 19ty między NN. Cesarzem Wszech Rossyi i Królem Pruskim, końcem ścisłego ich wykonania. Urzędnicy skarbowi i Komory celne przez osobną instrukcyę maią sobie zalecone ścisłe stosowanie się do postanowień temiż artykułami obiętych.

N. Cesarz i Król Alexander raczył upoważnić Namiestnika swoiego w Królestwie do mianowania Radcami Stanu i Dyrektorami kieruiącymi Wydziałami w Kommissyi woyny, Jenerała dywizyi Hauke i Jenerałów brygad Grabowskiego i Rautenstraucha, którzy na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia Rady Stanu d. 1. Lutego mieysca swoie zasiedli.

Dnia 20. Lutego wyiechał z Warszawy na mieysce urzędowania swoiego do Petersburga JW. Sobolewski, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego.

Z woli Cesarza i Króla umieszczeni zostali w woysku Polskiem byli Podpułkownicy Kasperowski i Strażyński, pierwszy z woyska Neapolitańskiego, a drugi z Holenderskiego. Zostali oni Majorami, który to stopień odpowiada powyżey wyrażoney ich randze.